

POLSKA
DEKLARACJA DLA PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG
VAT-7
DEKLARACJA DLA PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG
Czas na PIT-a jak go rozliczyć

Jak to z Miastkiem było

Mistrzowie nożyczek

G A Z E T A P O M O R Z A kurier

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY • NAKŁAD 3 000 EGZ. • LUTY 2012 R.
NR 2 (9)/2011 • ISSN 2081-9773 •

M I A S T E C K I

**PRZEWÓZ OSÓB
MIEDZYNARODOWY
I KRAJOWY**

Informujemy, że od 17.03.2012 przewożymy także na lotnisko w Gdańsku z Miastka oraz z lotniska w Gdańsku do Miastka.

Miastko, ul. Krótka 5
telefon (+48) 602 449 187

przewozymiastko.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO OŚWIATOWO-USŁUGOWE
KRYSZYNA HINGST

Orzeł wzbija się do lotu

Orzeł w koronie wzbijający się do lotu - tak będzie wyglądał pomnik, jaki stanie w Miastku. Projekt z numerem jeden wygrał w konkursie ogłoszonym przez ratusz.

Strona 2-3

Odchudzanie Miastka i radnych

Malejąca z każdym rokiem liczba mieszkańców w gminie Miastko może wpłynąć na liczbę radnych zasiadających w Radzie Miejskiej. Jeżeli do końca przyszłego roku w gminie nie przybędzie zameldowanych osób, to od następnej kadencji Miastko będzie miało zamiast 21 radnych, tylko 15.

Strona 6

Brąz dla wychowanka z Miastka

Dla Patryka Szymoniaka to były bardzo udane mistrzostwa. Pochodzący z Miastka badmintonista zdobył właśnie swój pierwszy medal w kategorii seniorów. Brąz wywalczył podczas 48.

Strona 15



Fot. M. Zarychta

Od 1 września Liceum Ogólnokształcące mieścić się będzie w budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych.

Liceum uratowane ale w nowym budynku

To już pewne. Liceum Ogólnokształcące pozostanie w Miastku. Nie będzie się jednak mieścić w dotychczasowej placówce przy ul. Mickiewicza, tylko w sąsiednim budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. To właśnie tam 1 września trafią nowe roczniki licealistów. Jednocześnie klasy zawodowe z ul. Młodzieżowej przeniesione zostaną do Łodzi.

Tak wygląda ostateczny scenariusz w sprawie reorganizacji oświaty ponadgimnazjalnej w gminie Miastko. Decyzję w tej sprawie podjął Zarząd Powiatu Bytowskiego.

Zmiany mają zacząć obowiązywać od najbliższego roku szkolnego. Reorganizacja przebiegać będzie stopniowo. - Od nowego roku szkolnego nabór do klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego będzie prowadzony tylko w budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Młodzieżowej. Tam powstanie „ogólniak” - mówi Marek Kwaśniewski, członek Zarządu Powiatu z Miastka.

Oznacza to, że w roku szkolnym 2012/2013 w budynku przy ul.

Mickiewicza pozostaną tylko klasy drugie i trzecie liceum, a w roku szkolnym 2013/14 wyłącznie klasy trzecie, będące jednocześnie ostatnim rocznikiem uczącym się w starej siedzibie ogólniaka.

Zmiany czekają również klasy zawodowe przy ZSP, które też będą stopniowo wygaszane. Nabór dla kolejnych roczników będzie dokonywany już tylko w Łodzi. - Uczniowie uczący się w klasach zawodowych przy ul. Młodzieżowej dokończą naukę w dotychczasowym miejscu, podobnie jak licealiści przy ul. Mickiewicza - zaznacza Marek Kwaśniewski.

Są jednak małe wyjątki. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, mimo wygaszania klas zawodowych, pozostanie jedna klasa o kierunku mechanik pojazdów samochodowych, gdzie nabór do niej nadal będzie prowadzony przy ul. Młodzieżowej. Podobnie będzie w Łodzi, gdzie pozostanie jedna klasa technikum o kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych/technik spedytor.

Mateusz Zarychta

m.zarychta@agmedia.com.pl

Strona 5

REKLAMA

4 4 2 - 2

REKLAMA

2 6 4 9 - 4

BIURO UBEZPIECZEŃ

Aleksandra Bartosik

multiagent ubezpieczeniowy

UBEZPIECZAMY:

- OC, AC, NNW, szyby • mienie prywatne i firmowe
- OC w życiu prywatnym • OC przedsiębiorców
- rolników, koła łowieckie i myśliwych

Miastko
ul. Gen. Wybickiego 30

tel./fax 59 857 87 24

tel. kom. 604 618 407

aleksandra-bartosik@wp.pl

• PZU S.A.

• ERGO HESTIA S.A.

• GENERALI TU S.A.

• INTERRISK TU S.A.
Viena Insurance Group

• CONCORDIA POLSKA TUW

PROFESJONALIZM • RZETELNOŚĆ • UCZCIWOŚĆ

Profit

**BIURO
RACHUNKOWE**

I ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

Zdzisława Patejuk

- księgi przychodów i rozchodów
- księgi rachunkowe
- ewidencje przychodów (ryczałt ewidencjonowany)
- inne wymagane przepisami ewidencje
- rejestry VAT
- kadry, płace, dokumentacja ZUS
- pośrednictwo w sprzedaży projektów typowych
- doradztwo w zakresie uzyskania pozwolenia na budowę

**ZAPRASZAMY DO
NASZYCH BIUR:**

77-220 Koczala
ul. Młodzieżowa 1/6
tel. 608 592 327
profit.biuro@wp.pl

77-200 Miastko
ul. Armii Krajowej 29
tel. 59 857 53 37
kom. 668 049 638

77-300 Człuchów
ul. Jerzego z Dąbrowy 5
tel. 59 832 47 82
www.profitpatejuk.pl



DWA PYTANIA

Janusz Gawroński
dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka
Kultury w Miastku

- W miasteckim kinie
wyświetlane są tylko
bajki dla dzieci. Czy
powrócą jeszcze
seanse filmowe dla
dorosłych?

- Oczywiście, seanse mogą się
odbywać także dla starszej
widowni, jednak jak pokazało
życie, widzów było niewiele. Musimy
wychować sobie nowych kinomanów,
stąd też repertuar kierowany do

dzieci i młodzieży, a także ich rodziców. Do czasu, gdy nie będziemy
mogli wyświetlać premier filmowych w porównywalnych terminach jak
w dużych miastach, to myślę, że trudno będzie zachęcić kogokolwiek
do przyścia do kina. Aparatura kinowa z lat 60., wiecznie wymagająca
remontu, z niebezpiecznym promieniowaniem - to olbrzymie koszty
nierekompensowane udziałem widzów w seansach. Szukamy tańszych
sposobów popularyzacji produkcji kinowych. Być może aparatura
cyfrowa? Droga, ale znowu na lata.

- Nawet w stu tysięcy Słupsku przez pewien
czas nie było kina.

- Tak, ale od niedawna jest cyfrowy „Rejs” w Młodzieżowym Centrum
Kultury w Słupsku. Jego modernizacja kosztowała ponad 200 tys. złotych.
Dla małych kin jest to najprawdopodobniej droga, którą należałoby iść. Ale
to nie koniec. Ważnym warunkiem jest także to, ile to kino będzie mogło
przynieść dochodów dystrybutorowi. Weźmy pod uwagę jeszcze to, iż
bilety do kin cyfrowych nie są tańsze niż 15 złotych, a w przypadkach hitów
kinowych nawet 25 złotych. Cenę biletu narzuca dystrybutor, nie kino.

OD REDAKCJI

moim
zdaniem

Aleksandra Chrystyniuk
zastępca redaktora
naczelnego

Salomonowe wyjście

Liceum Ogólnokształcące
w Miastku zostaje. To
dobra wiadomość
dla uczniów, mies-
kańców i nauczycieli.
Uczniowie od nowego
roku szkolnego będą
się uczyli w innym
budynku - Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych.
Wcześniej padały różne
propozycje - z likwida-
cją ogólniaka łącznie.
Podobne problemy mają
szkoły w całym kraju - od
wiejskich, poprzez miej-
skie - podstawówki, gim-
nazja, licea. Niż demo-
graficzny daje się odczuć
wszędzie - konieczna jest
likwidacja małych szkół,
łączenie klas. Rodzice
i nauczyciele walczą -
zakładają stowarzyszenia,
które będą prowadziły
szkoły, próbują szukać
oszczędności. Czasami,
tak jak w Miastku, się to
udaje. Czasami szkoły
padają, a gdzieś indziej
przedłuża im się żywot
o rok dwa. Zmiany są nie-
uniknione, potrzebna jest
jednak dyskusja o przy-
szłości oświaty w Polsce
i powiecie. To już najwyż-
sza pora.

A TO CIEKAWIE

Powstała nowa książka
o Miastku

„Historia i kultura
Ziemi Miasteczkiej
i okolic” - tak brzmi
tytuł nowej publi-
kacji, która nieba-
wem ujrzy światło
dienne. Książka
powstała jako plon
po konferencji
popularno-nauko-
wej, która odbyła
się w Gimnazjum
w Miastku.

Pięciu wykła-
dowców, którzy zawo-
dowo zajmują się historią
Pomorza, opisuje w niej
wszystko to, co dotyczy
naszej lokalnej ojczy-
zny. Ignacy Skrzypek
- archeolog, opisuje naj-
dawniejsze dzieje Ziemi
Miasteczkiej, dr Ewa
Gwiazdowska z Muzeum
Narodowego w Szczecinie
- dawne widoki Miastka, dr
Zbigniew Sobisz - biolog
z Akademii Pedagogicznej
w Słupsku, parki pofol-
warczne w gminie Miastko,
dr Andrzej Chłudziński,
językoznawca z Pruszcza
Gdańskiego, nazwy wła-



sne
wybranych miejscowo-
ści w gminie Miastko,
a Krzysztof Chochul
z Archiwum Państwowego
w Koszalinie, filia
w Słupsku, pisze o tym,
co na temat Ziemi
Miasteczkiej można zna-
leźć w zasobach archiwal-
nych jego placówki.

Wydawcą książki
jest MGOK. Jej nakład
to 300 egzemplarzy.
Promocję zaplanowano
na 6 marca.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

KRONIKI REGIONU

■ 26.02.1943 r.

„Friedrichshuld (Bożanka) położone jest w najbardziej
małowniczej części powiatu miastckiego. Od roku 1754
znajduje się tu utworzona z pomocą Fryderyka Wielkiego,
ręczna tkalnia. W roku 1808 osiadł tu saksoński mistrz tkania
gobelinów August Lange i wykonywał swe rzadkie rzemiosło.
Zaprojektowany przez niego około 130 lat temu, doskonały
wzór (kwiatowo - roślinny motyw) jest nadal w użyciu. Zarząd
powiatu zakupił tę tkalnię i rozbudował ją z funduszy rządo-
wych. Cztery lata później Lange zmarł bezpotomnie, jednak
na krótko przed śmiercią przekazał następcom swą strzeżoną
dotąd tajemnicę. Obecnie ta twórczość, coraz bardziej staje się
znana i powiatowy inspektor Dombrowski dba o zamówienia
dla 30 rzemieślniczych warsztatów w powiecie. Oprócz gobe-
linów tworzą oni ręcznie wykonywane tkaniny artystyczne
i dywany. W Miastku powstała nawet szkoła tkacka.” - infor-
muje w ilustrowanym fotografiami artykule na szóstej stronie
dziennik Grenz-Zeitung.

KRÓTKO

Pomorskie tradycyjną kuchnią stoi

Brjėka, czyli kawa po kaszubsku, to najnowszy produkt tradycyjny
wpisany na listę tradycyjnych produktów Ministerstwa Rolnictwa
i Rozwoju Wsi. Lista Produktów Tradycyjnych powiększyła się o pięć
nowych produktów. Potrawy wpisane w ostatniej transzy pochodzą
tylko z województwa pomorskiego. Są to: bitki dominikańskie, czyli
plastry mięsa zanurzone w sosie o delikatnym, słodko-kwaśnym smaku
z wyczuwalnym zapachem grzybów, sałatka śledziowa po kaszubsku,
która ma wyraźny smak i aromat śledzi oraz kwaszonych ogórków (wśród
składników są też ziemniaki i jabłka). Na tej liście znalazły się także słody-
cze: tort gdański - prostokątny lub okrągły biszkopt o smaku i zapachu
wanilii i cytryny, przełożony kremem czekoladowym z migdałami oraz
wafle gdańskie - złocistobrazowe wafle w kształcie serc o smaku wanilii.

Najnowszą pozycją dopisaną do listy jest brjėka, czyli kawa po
kaszubsku podawana z mlekiem lub bez mleka, przygotowywana z palo-
nego zboża z dodatkiem cykorii. Pomorskie ma już 132 wpisy na ministe-
rialnej liście produktów regionalnych. Na drugim miejscu jest śląskie - 123,
a na trzecim podkarpackie - 100 wpisów.

O TYM SIĘ MÓWI...

Orzeł

Wiadomo już, jaki
orzeł za nieco ponad
dwa miesiące zagości
na stałe w miasteckim
parku.

Powołana przez burmi-
strza Miastka komisja kon-
kursowa ds. wyboru Pomnika
Narodu Polskiego zdecydowała,
że na granitowym cokole stanie
projekt z numerem 1, przedsta-
wiający orła w koronie wzbijają-
cego się do lotu.

W tajnym głosowaniu człon-
kowie komisji reprezentującej różne
środowiska, najwięcej głosów oddali
właśnie na tę propozycję. Zwycięzcą
konkursu okazała się Agnieszka
Świerżowicz-Maślaniec, absolwentka
Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk
Pięknych w Krakowie. W nagrodę otrzy-
mała 5 tysięcy złotych.

- Pracy nad projektem towarzyszyło
poszukiwanie nowoczesnej formy, która
nie prowadziła by jednak do deformacji,
a raczej uwydatniłaby piękno wzbijającego
się w górę ptaka. Zarówno zerwanie się
do lotu, jak i motyw liter V (Vi), który
stanowi punkt wyjścia dla kompozycji,
symbolizuje zwycięstwo i wolność zdobytą
po latach walki poświęcenia minionych
pokoleń naszych przodków - opisuje swoją
koncepcję pomnika artystka.

Fot. M. Zarychta

45

115

Z POLICJI

Skazany za pedofilię

Sąd Okręgowy w Słupsku skazał na 4 lata wię-
zienia 51-letniego mieszkańca Miastka. Prokuratura
oskarżyła Jerzego S. o to, że w grudniu 2010 roku
więził on w mieszkaniu 14-letnią uczennicę mia-
steczkiego gimnazjum. Bił dziewczynę, podawał siłą
alkohol, a następnie próbował ją zgwałcić.

Sprawca nie działał sam. Pomagał mu jego
kolega, 59-letni Stefan Sz. Śledczy kierowali wobec
niego podobne zarzuty. Biegli uznali jednak, że mę-
czyzna jest niepoczytalny. Pół roku temu mężczy-
zna z tymczasowego aresztu trafił do zamkniętego
zakładu leczniczego.

W przypadku Jerzego S. sąd dodatkowo zaka-
zał mężczyźnie po wyjściu na wolność zbliżania
się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż
cztery metry przez okres sześciu lat. Wyrok nie jest
prawomocny.

MIESIĄC W LICZBACH

1 200 946

– tyle dokładnie złotych w 2011 roku zarobiła gmina Trzebielino na dwóch fotoradarach. Urządzenia do pomiaru prędkości zlokalizowane były przy drodze krajowej nr 21 w miejscowościach Trzebielino, Zielin i Suchorze. Fotoradary działały tylko w godzinach pracy miejscowej Straży Gminnej. Niewykluczone, że od tego roku pomiary prędkości będą wykonywane już przez całą dobę. Inspekcja Transportu Drogowego wydała właśnie zgodę na ustawienie masztu do stacjonarnego fotoradaru w Suchorzu. Wójt Trzebieliny wnioskuję jeszcze o pozwolenie na umiejscowienie dwóch kolejnych w Zieliniu i Trzebielinie.

CZY WIESZ, ŻE...

????

■ Gmina Miastko jest dziewiątą gminą w Polsce pod względem wielkości powierzchni. Wynosi ona dokładnie 46 610 ha. Użytki rolne stanowią z tego 36,2 proc., grunty leśne oraz zadrzewione i zakrzewione 53,5 proc., grunty pod wodami 3,6 proc., grunty zabudowane i zurbanizowane 2,8 proc., a nieużytki 3,7 proc. Największą gminą w Polsce jest natomiast Pisz w województwie warmińsko-mazurskim, której powierzchnia równa się 63 370 ha.

■ Miastko miało swój lokalny browar.

Funkcjonował on w latach 1875-1945 w budynku przy drodze wylotowej na Bytów. Właściciele browaru było kilku. Po II wojnie światowej w budynku browaru zaczęto zajmować się produkcją wina. Taki stan rzeczy miał miejsce do końca lat 80. W roku ubiegłym budynek ten został rozebrany. Rok temu z powierzchni ziemi zniknął też kolejny z budynków w Miastku, gdzie zajmowano się niegdyś rozlewnią piwa połczyńskiego i napojów gazowanych. Chodzi o dawny budynek z czerwonej cegły przy ul. Chrobrego.

TEL. 59 848 51 51



Mateusz Zarychta
czeka na sygnały
i opinie Czytelników.

@ m.zarychta@agmedia.com.pl

DYŻUR REPOTRERA

zwycięzca wzbija się do lotu

Projekt nr 1 zyskał
najbardziej uznanie
w oczach komisji
konkursowej.

Na granitowym cokole wraz z pomnikiem zamontowana też zostanie brązowa tablica z inskrypcją „Bóg, Honor, Ojczyzna” oraz datą powstania pomnika. Przewidywane wymiary tablicy to 70 cm wysokości i 50 cm szerokości. Zwycięzcy, aby podkreślić dwumetrowy pomnik w godzinach wieczornych i nocnych proponuje również jego oświetlenie punktowe z mocą reflektora 150W o możliwości regulowania w pionie sнопu światła, w odległości ok. 100 cm od pomnika.

Łączny koszt realizacji pomnika został oszacowany na 97 tys. 650 zł brutto. 30 tys. zł kosztować będzie wykonanie rzeźby z gliny i modelu gipsowego, a 67 tys. 650 zł wykonanie odlewu z brązu oraz montaż na postumencie.

Przypomnijmy, że pierwszy konkurs, który odbył się w zeszłym roku nie został rozstrzygnięty. Spośród czterech nadesłanych prac, żadna nie spełniała oczekiwań mieszkańców. Komisja konkursowa uznała wtedy, że najlepszą formą spełnienia założeń ideowych pomnika będzie umieszczenie na cokole rzeźby orła w koronie jako symbolu Polski. Na konkurs, który właśnie się zakończył, wpłynęło aż 12 różnorodnych projektów orłów. Nadesłali je artyści-rzeźbiarze z Krakowa, Koszalina, Poznania, Gostynina (woj. mazowieckie), Świeszyńska (powiat koszaliński) i Miastka. Autorka zwycięskiego pomnika sama zajmie się wykonaniem rzeźby. Oficjalne odsłonięcie orła zaplanowano na 3 maja.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

NAGRODZENI

Za udział w głosowaniu

W trakcie posiedzenia komisji konkursowej rozlosowano też trzy zestawy upominków promocyjnych związanych z gminą Miastko. Nagrody zdobyli Grzegorz Łęcki, Anna Kapiszka-Drozdek oraz Anna Klatt. Warunkiem wylosowania gadżetów promocyjnych było osobiste odwiedzenie Centrum Informacji Turystycznej i wrzucenie do specjalnie wyłożonej urny kartki ze swoim typem na ulubiony projekt. To właśnie tutaj można było z bliska obejrzeć ze wszystkich stron makiety orłów, ich opisy ideowe czy też koszty realizacji. W losowaniu udział wzięło łącznie 215 osób. Wśród mieszkańców, którzy zagłosili w CIT, najwięcej głosów oddano na projekt pomnika nr 4. W następnej kolejności były projekty nr 12 i 10.

Typować mogli też internauci w sondach na stronie internetowej miastckiego ratusza oraz Dziennika Baltyckiego. Dodajmy, że na stronie www.miastko.pl zwyciężył projekt nr 2, przed projektem nr 11 i nr 10. W ostateczności członkowie komisji nie sugerowali się głosami ludzi internautów. Wyniki uznali za mało wiarygodne. Mimo że były blokady co do liczby oddanych głosów z jednego IP, wielu internautów obchodziło te zabezpieczenia. W efekcie w ciągu kilkunastu minut niektóre projekty otrzymywały nagle dziesiątki, a nawet setki głosów.

Na sesję raczej chodzili
Radni w miarę
zdyscyplinowani

Tomasz Borowski, Mirosław Kwaśniewski, Ryszard Mieczkowski, Bogdan Stanisław, Ewa Szyc, Bogdan Witkowski oraz Józef Kobiec – to najbardziej sumienni radni.

W roku 2011 nie opuścili ani jednej sesji oraz posiedzenia komisji

stałej. Tak wynika z danych opracowanych przez biuro Rady Miejskiej w Miastku

na podstawie list obecności. Najwięcej nieobecności, bo aż osiem, ma na swoim koncie Zygfryd Filipiak. Po siedem nieobecności mają Piotr Binczyk oraz Piotr Milda, pięć Waldemar Żurawik, cztery Zdzisław Bartczak, Paweł Biernacki i Małgorzata Rola, trzy Jan Basara i Teresa

Lipka, dwie Jolanta Chmielewska, Wiesław Kosno i Jerzy Muchowski, a po jednej nieobecności mają Maria Grobelna oraz Danuta Karaśkiewicz. - Warto zaznaczyć, że wszystkie nieobecności były usprawiedliwione, a wynikały najczęściej z przyczyn zdrowotnych - tłumaczy Tomasz

Borowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Miastku.

Dodajmy, że każda nieobecność radnego na sesji bądź komisji

to 30 procent potrąconej diety, która wynosi 769 złotych miesięcznie. Dla przewodniczącego komisji stałej bądź członków komisji rewizyjnej dieta wynosi 934 zł, a dla przewodniczącego rady 1537 zł.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

REKLAMA

FORIS OKNA PCV BEZ OŁOWIU

Oferujemy: • okna i drzwi z PCV i aluminium
• rolety zewnętrzne • roletki tekstylne
• żaluzje poziome • bramy garażowe • parapety
• drzwi wewnętrzne • drzwi zewnętrzne

PRODUCENT
OKNA-DRZWI-MARKET
Miastko • ul. Małopolska 6A
tel./fax 59 857 20 17
(przy dworcu PKS)
odm@korzystneceny.eu

czynne: od poniedziałku do piątku
w godzinach 9-17
w soboty w godzinach 9-13

OKNA PCV
DRZWI • ROLETY • BRAMY GARAŻOWE

6 2 5 - 2

REKLAMA

Z kursem prawo jazdy kwalifikacja wstępna przyspieszona - minus 500 zł

Krzysztof Moskał **Ośrodek Szkolenia Kierowców**
Miastko, ul. Fabryczna 10 tel. 502 647 655

Szkolenia okresowe - C i D

Kwalifikacja wstępna przyspieszona - C i D

Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu 505 725 100

NOWY KURS
12 marca godz. 16

www.osk-moskal.pl

2 9 1 - 2

Przeczytaj przed wypełnieniem zeznania podatkowego

Duże zmiany w PIT-ach

Jest łatwiej o ulgę internetową, ale trzeba pamiętać o wpisaniu numeru PESEL zamiast NIP w formularzu. Rozszerza się ulga dla niepełnosprawnych, ale należy skorzystać z nowych formularzy zeznań podatkowych. Takie nowości dotyczą zeznań podatkowych za 2011 rok. Najważniejszą zmianą w deklaracjach podatkowych PIT za rok 2011 składanych w 2012 r. jest konieczność wpisywania numeru PESEL zamiast numeru NIP.

Na podstawie numeru NIP identyfikowani będą jedynie przedsiębiorcy. Dlatego prowadzący działalność gospodarczą lub zarejestrowani dla celów podatku VAT na rocznych deklaracjach podatkowych podadzą numer NIP (jest to jedna z pierwszych pozycji deklaracji, na samej górze strony nr 1). – Podział jest tutaj jasny: jeżeli ktoś prowadzi jakąś działalność gospodarczą, to wpisuje NIP, a jeżeli ktoś nie ma własnej firmy i utrzymuje się, na przykład z pracy na etacie, wpisuje PESEL – mówi Jacek Czapiewski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Bytowie. – Zaznaczam jednak, że jeśli podatnik poda NIP zamiast PESEL, to nie będziemy wzywać go do poprawienia dokumentacji. NIP jest indywidualny dla każdego podatnika i na jego pod-

stawie możemy ustalić dane podatnika potrzebne do rozliczenia podatkowego.

Trzeba także pamiętać, żeby osoby odliczające od podatku ulgę na dzieci wpisały w formularzu PIT 0 PESEL dziecka, na które przysługuje ulga, albo jego imię i nazwisko.

Z powodu tych zmian w tym roku zmieniły się formularze podatkowe i dlatego podatnik musi uważać, aby zeznanie złożyć na obowiązującym formularzu. Nie wolno rozliczać się na formularzach, które zostały nam w domach z ubiegłych lat, bo podatnik zostanie wezwany do urzędu skarbowego poprawiać PIT.

Dobłą wiadomością dla korzystających z Internetu jest możliwość łatwiejszego rozliczania ulgi internetowej. Za rok 2011 nie ma obowiązku udowadniania, że z sieci korzystało się w miejscu zamieszkania. Na zmianie skorzystają podatnicy użytkownicy sieci bezprzewodowej w telefonach, czy użytkownicy przenośnych modemów podłączanych np. do laptopów. Łatwiejsze jest także dokumentowanie wydatków odliczanych od podatków. Szczególnie nie trzeba już mieć faktury za dostarczenie Internetu do domu.

Uwaga! Zmieniły się wytyczne, kto może korzystać z ulgi podatkowej, jako samotnie wychowujący dzieci. Za 2011 r. rozliczenia takiego dokonać mogą rodzice lub opiekunowie prawni, którzy

w roku podatkowym 2011 pozostawali panną, kawalerem, wdową, wdowcem, rozwódką, rozwodnikiem. Uprawnienia te dotyczą także ludzi, którzy pozostawali w związku małżeńskim, jeżeli ich małżonek został pozbawiony praw rodzicielskich lub odbywa karę pozbawienia wolności. Niestety z rozliczenia nie skorzystają już samotnie wychowujący, prowadzący wspólne gospodarstwo domowe lub wychowujący dziecko wspólnie z innym rodzicem.

Więcej niż dotychczas osób będzie mogło skorzystać z ulgi rehabilitacyjnej. Za miniony rok niepełnosprawni z I i II grupą inwalidztwa będą mogli odliczyć od podatku wydatki na utrzymanie psa asystenta. Odliczenie to może do wartości 2280 zł rocznie, bez konieczności dokumentowania tych wydatków. Podatnik musi pamiętać jednak, by pies posiadał certyfikat psa asystującego. Wydatków na inne psy nie można bowiem odliczać.

Termin rozliczenia podatkowego mija w tym roku 30 kwietnia, w poniedziałek. Tego dnia Urząd Skarbowy w Bytowie czynny jest do godziny 18. Od marca czynny będzie także punkt wydawania druków skarbowych w Urzędzie Miejskim w Miastku. Tam będzie można złożyć wypełnione formularze PIT do końca kwietnia.

Marcin Prusak

m.prusak@agmedia.com.pl

REKLAMA

4 0 5 - 3 5

Przekaz część podatku potrzebującym

Jeden procent znaczy tak wiele

Jeden procent, który co roku przekazujemy na rzecz organizacji pożytku publicznego, dla wielu z nich jest jedynym źródłem utrzymania. Oddając swoje pieniądze warto dobrze się zastanowić. Może potrzebujący są bardzo blisko, obok nas.

Polacy częściej jednak przelewają pieniądze na duże, ogólnopolskie organizacje, jednak lokalne stowarzyszenia – działające na rzecz dzieci, chorych czy kulturalne albo sportowe, często tylko dzięki tej pomocy są w stanie się utrzymać i realizować swoje zadania. – Warto pomagać solidnym i sprawdzonym organizacjom, które działają lokalnie i w ten sposób pomagają rozwiązywać codzienne problemy, które nierzadko dotyczą nas samych – mówi Tomasz Sokołowski, doktor nauk społecznych, prawnik, działacz społeczny. – Przekazanie naszych dochodów na wybraną organizację pożytku publicznego nic nas nie kosztuje, a możemy zrobić coś naprawdę dobrego.

Tylko od nas zależy, gdzie konkretnie trafią nasze pieniądze.

Co ważne, przekazanie jednego procenta jest bardzo proste. – Wystarczy na końcu formularza PIT wypełnić wniosek o przekazaniu części podatku na rzecz wybranej organizacji – mówi Jacek Czapiewski z Urzędu Skarbowego w Bytowie. – Przelewu

Czapiewski.

Jest także możliwość przekazania pieniędzy konkretnej osobie, na przykład choremu dziecku. Jest jednak warunek. Pieniądze muszą trafić na ogólne konto organizacji pożytku publicznego. Często stosuje się dopisek – „Dla Michała” „Dla chorej Pauliny”, albo całe imię i nazwisko. – Wpisu

nie internetowej pozytywki.gov.pl, a także na portalu ngo.pl. Urząd Skarbowy przekazuje pieniądze poszczególnym organizacjom w lipcu lub sierpniu roku podatkowego, w którym jest składane zeznanie podatkowe. Z wyliczonej kwoty potrącone zostaną koszty przelewu. W przypadku niezgodności numeru KRS i nazwy organizacji w zeznaniu podatkowym, podatnik zostanie wezwany do złożenia wyjaśnień.

– Dzięki pieniądзом pozyskanym z jednego procenta między innymi dofinansowujemy turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych, pomagamy różnym organizacjom w organizowaniu zajęć kulturalnych i sportowych, zapewniamy stypendia dla studentów pierwszego roku – wymienia Piotr Sazon z Fundacji Rozwoju Lokalnego Parasol. – Tak naprawdę działamy dzięki środkom z 1 procenta i możemy realizować tak wiele zadań jako fundacja.

Karolina Chalecka

k.chalecka@agmedia.com.pl



dokona urząd skarbowy. Podatnik ma jedynie wpisać w odpowiednią rubrykę nazwę i numer Krajowego Rejestru Sądowego wybranej organizacji. – Można wybrać tylko jedną organizację, którą chce się wesprzeć i co ważne musi być ona wpisana do KRS – mówi

naależy dokonać w rubryce zeznania podatkowego pod hasłem Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem – dodaje pracownik Urzędu Skarbowego.

Wykaz organizacji uprawnionych do 1 procenta można znaleźć między innymi na stro-

Ulenberg Sp. z o.o. - poszukuje pracowników



na stanowisko - Przedstawiciel Handlowy
- sprzedaż maszyn i urządzeń Claas na terenie woj.
pomorskiego i zachodniopomorskiego

Proponujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia - CV + list
motywacyjny proszę przysłać na adres:
e.bortnowska@ulenberg.pl

Wymagane doświadczenie w handlu lub rolnictwie.

Ulenberg

ULENBERG SP. Z O.O.
Szosa Słupska 1
76-220 Głiwczyce
+48 501 152 007, 668 536 076
+48 59 841 23 98
www.ulenberg.pl

Rewolucyjne zmiany w miasteczkiej oświacie

Liceum pozostanie w Miastku

Jest kompromis w sprawie reorganizacji szkół ponadgimnazjalnych w gminie Miastko. Zarząd Powiatu Bytowskiego zdecydował, że Liceum Ogólnokształcące wejdzie ostatecznie w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Młodzieżowej. Jednocześnie klasy zawodowe z tej drugiej placówki mają być przeniesione do szkoły w Łodzierzy.

- Od najbliższego roku szkolnego nie będziemy już dokonywać naboru w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ul. Mickiewicza. Będzie on realizowany przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, gdzie od 1 września powstaną pierwsze klasy LO.

Natomiast kształcenie w klasach zawodowych zostanie przeniesione do Łodzierzy, poza mechanikiem pojazdów samochodowych - wyjaśnia Jacek Żmuda-Trzebiatowski, starosta bytowski.

Jak dodaje, rozwiązanie to ma zalety. - Po pierwsze, wygaszanie kształcenia będzie realizowane stopniowo. Ci uczniowie, którzy rozpoczęli już naukę w określonych szkołach, tam ją skończą. Dotyczy to zarówno

uczniów liceum, jak i w klasach zawodowych. Po drugie, jest akceptacja środowiska samorządowego i w większości oświatowego w gminie Miastko - mówi starosta.

Burmistrz Miastka oceniając rozwiązanie zaproponowane przez zarząd mówi, że o ich wynikach zdecyduje nabór uczniów. - To oni tak naprawdę oceniają to rozwiązanie, poprzez kryterium wyboru szkoły. Wtedy zobaczymy, czy było to dobre posunięcie, czy też nie - uważa Roman Ramion.

- Wiadomo, że każde rozwiązanie ma plusy i minusy. Od samego początku mówiłem, że zmiany są zawsze na niekorzyść środowiska. Skoro trzeba już je przeprowadzić, to powinny się one odbyć jak najmniejszym kosz-

tem - dodaje burmistrz.

Reorganizację szkół ponadgimnazjalnych chwali wyjątkowo opozycja. - Taki układ klas w poszczególnych placówkach zdaje się być najlepszym rozwiązaniem - ocenia Mariusz Łuczyk, radny powiatowy z Miastka. - Mimo to nadal uważam, że zlikwidowanie samodzielnego liceum nie było dobrym posunięciem, ale decyzja już zapadła.

Cięcia w etatach nieuniknione

Od nowego roku szkolnego, w ramach oszczędności, dla obu budynków będzie też zapowiadany jeden dyrektor i wspólna administracja. Z powodu niżu demograficznego cięcia

dotkną też nauczycieli. Pewne jest, że przynajmniej dziesięć z nich straci pracę, po pięciu w dotychczasowym LO i w Łodzierzy. Starosta podkreśla jednak, że nie wynika to z reorganizacji oświaty. - Niezależnie od tego i tak doszłoby do takiej sytuacji, bo we wrześniu będzie mniejszy nabór do klas pierwszych. Nauczyciele to rozumiemy - zapewnia starosta Jacek Żmuda-Trzebiatowski.

Bez przenosin do gimnazjum

Jednym z pomysłów na zachowanie „ogólniaka” w mieście było też zlokalizowanie LO w obiekcie Gimnazjum im. Jana Pawła II. Rozwiązanie takie jako model docelowy forsował samorząd miasteczki. Gmina miała przejąć należną subwencję oświatową od powiatu.

Radni Rady Miejskiej w Miastku postawili jednak warunek, że w przypadku przejęcia prowadzenia liceum, chcą gwarancji, że w gminie nadal będą funk-

cjonowały dwa zespoły szkół. O ile pozycja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych od samego początku była niezagrażona, o tyle więcej obaw było o przyszłość Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzierzy, które nadal przynosi największe straty.

Starosta bytowski nie dał jednak gwarancji co do ewentualnej przyszłości tej placówki. Tym samym plan wchłonięcia LO do gminnego gimnazjum nie zyskał poparcia w powiecie. Zarząd Powiatu po konsultacjach z komisją edukacji zdecydował jednak o przyłączeniu liceum w skład ZSP.

Tomasz Borowski, przewodniczący Rady Miejskiej mówi, że zmiany wychodzą naprzeciw stanowisku radnych miejskich. - Radni Rady Miejskiej zgodnie oświadczyli, że oczekują od władz powiatu zachowania dwóch zespołów szkół oraz lokalizacji liceum w Miastku, na przykład w gimnazjum - przypomina Borowski. - Przyjęcie w grudniu 2011 roku uchwały o pomocy w kosztach

(277 tysięcy złotych - przyp. aut.) utrzymania LO im. Adama Mickiewicza miało sprzyjać ewolucyjnym zmianom.

Coraz więcej osób zadaje sobie przy okazji pytanie, po co w takim razie samorząd miasteczki przekazał 277 tysięcy złotych starostwu do utrzymania starego budynku liceum, gdzie i tak już nie będzie naboru nowych roczników. Pojawiają

się też komentarze, że gmina Miastko została oszukana przez starostwo, które krótko po otrzymaniu pieniędzy i tak podjęło decyzję, że szkoła na ul. Mickiewicza istnieć nie będzie. - Na podzielenie tych opinii - kwituje krótko Roman Ramion, burmistrz Miastka.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

PO ZMIANACH

Jak i gdzie się nauczymy

Od 1 września br. w Łodzierzy istnieć będzie jedna klasa pierwsza technikum i trzy klasy zasadniczej szkoły zawodowej o kierunkach kucharz, sprzedawca i profilu wielozawodowym. W ZSP w Miastku zaplanowano z kolei dwa oddziały klasy pierwszej liceum o rozszerzeniach przedmiotowych z biologii, chemii i matematyki oraz języka angielskiego, języka polskiego i historii, trzy klasy technikum w zawodzie technik pojazdów samochodowych, technik informatyk i technik ekonomista w ramach jednego oddziału oraz jako nowość - technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Do tego dochodzi jeszcze zapowiadana jedna klasa zawodowa mechanik pojazdów samochodowych.

REKLAMA

3742-1



Twoje Delikatesy Mięsne

Teraz w Twoim mieście

weekendowe promocje, liczne degustacje, upominki dla klientów,
miła obsługa, bogaty asortyment

Miastko
ul. Królowej Jadwigi 12a

Honorujemy Płatności Kartą





Mielenie mięsa Stekowanie Próżniowe Pakowanie



www.gzella.pl

Spada liczba mieszkańców w gminie Miastko, czy Rada Miejska będzie mniejsza?

Odchudzanie Miastka i radnych



Mniej mieszkańców oznacza
mniejszą liczbę radnych od
przyszłej kadencji.

czych. Umożliwia jednak start w wyborach w ramach komitetów wyborczych poszczególnych kandydatów. - Pozytywną stroną tego systemu jest to, że nie przepadają w nim ludzie zdobywający znaczną liczbę głosów, często większą niż inni kandydaci z tak zwanych mocnych list. Wadą systemu jest mogące wystąpić rozdrobnienie sił, a co za tym idzie konieczność żmudnego budowania większości dla każdej sprawy oddzielnie - dzieli się swoimi spostrzeżeniami przewodniczący rady Tomasz Borowski. Jak dodaje, jest zwolennikiem systemu okręgów jednomandatowych.

Więcej pieniędzy w kasie

Mniej radnych to również więcej pieniędzy w kasie gminy. Licząc, że miejski radny bez żadnych dodatkowych funkcji przez cztery lata otrzymuje co miesiąc 769 złotych diety, w przypadku sześciu samorządowców mniej w kasie gminy zostanie w trakcie kadencji prawie ćwierć miliona złotych! Dużej inwestycji za tę kwotę się nie przeprowadzi, ale będzie można zmodernizować dwa chodniki, albo kawałek ulicy.

Co na uszczuplenie składu rajców mieszkańcy? - Uważam, że bardzo dobrze by się stało, ponieważ i tak nic nie robią. Poza tym wszędzie są redukcje w zatrudnieniach, tylko nie w urzędzie. Mniejsze grono radnych z pewnością poradzi sobie z wyznaczonymi zadaniami - uważa Kamil Janta-Lipiński z Miastka.

Miastkowanie emigrują

Dlaczego jest nas coraz mniej? Są dwa główne powody.

Po pierwsze rodzi się mniej dzieci, a po drugie - co jest chyba najważniejszym czynnikiem - coraz więcej z nas wyjeżdża i emigruje do większych miejscowości. Wyjeżdżają głównie młodzi ludzie - po szkoły średniej bądź studiów. - Wyjeżdżają stąd, bo tutaj nic nie ma. Brakuje nowych zakładów pracy, które dawałyby zatrudnienie. Zarobki są bardzo niskie, a młodym nie chce się pracować za 1000-1500 złotych. Dlatego też wyjeżdżają do większych miast bądź za granicę - mówią mieszkańcy.

Co na to władze Miastka? - Na pewno zjawisko związane ze spadkiem liczby mieszkańców jest niepokojące. Jest to syndrom naszych ostatnich czasów, nie tylko w Miastku, tak jest też w innych miejscowościach - uważa burmistrz Miastka Roman Ramion. - Dla młodych osób w dużych miastach jest więcej ofert atrakcyjniejszej pracy. Wyjeżdżają z perspektywą na przyszłość i ułożenia sobie tam życia. Kwestie mieszkaniowe nie są problemem, więc nie ma takiego przywiązania do domu rodzinnego - dodaje Ramion.

Tymczasem młodzi ludzie twierdzą, że powodem ich emigracji z Miastka jest także to, że samorząd nie stwarza tu warunków do pracy i życia. - Nieudolna jest nasza władza, która pilnuje tylko własnych interesów - uważa z kolei Krystyna Chruślak z Miastka. - Miastko ma bardzo dobre perspektywy i możliwości obszarowe do rozwoju gospodarczego. Burmistrz powinien je wykorzystać i zabiegać o ściągnięcie inwestorów do Miastka, aby stworzyć u nas nowe miejsca pracy. Wtedy nie byłoby takiego odpływu mieszkańców

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

REKLAMA

3 4 3 6 - 2

oferta konsolidacyjna

Strefa niskich rat

pożyczka, na którą
STAĆ
każdego

Wszystkie opłaty 0,99 gr

wyłącznie POLSKI kapitał

KASA STEFCZYKA
Agencja

Agencja KASA Stefczyka
77-200 Miastko, ul. K. Wielkiego 29 (SPICHLERZ - parter)
tel./fax 59 720 32 41, kom. 691 867 786

Malejąca z każdym rokiem liczba mieszkańców w gminie Miastko może wpłynąć na liczbę radnych zasiadających w Radzie Miejskiej. Jeżeli do końca przyszłego roku w gminie nie przybędzie zameldowanych osób, to od następnej kadencji Miastko będzie miało zamiast 21 radnych, tylko 15.

Zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą, liczba radnych zależy od liczby ludności. 21 mandatów przypada na gminy zamieszkiwane przez co najmniej 20 tys. ludzi. W gminie Miastko mieszka aktualnie 19 982 obywateli ze stałym meldunkiem. Jeżeli liczba ta nie wzrośnie na koniec roku 2013, jesienią 2014 roku w nowej kadencji zasiądzie o sześciu radnych mniej.

Podstawą do ustalenia liczby radnych jest liczba mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania danej rady, wynikająca z ewidencji ludności na koniec roku poprzedzającego rok, w którym wybory mają być przeprowadzone.

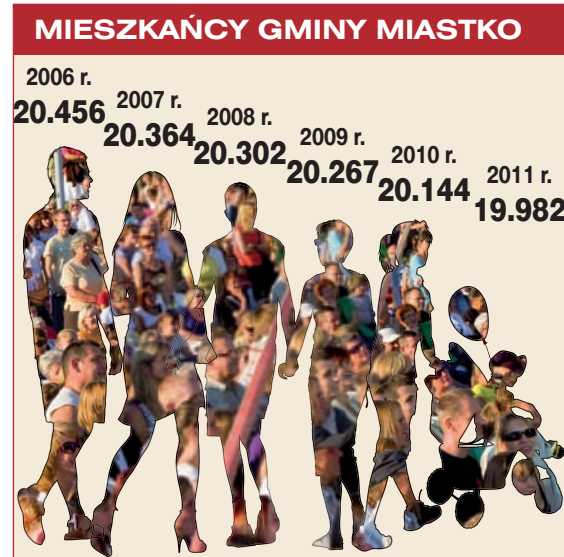
Mniej nie znaczy gorzej

Tomasz Borowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Miastku nie demonizuje groźby zmniejszenia liczby radnych. - W wielu miastach

na świecie liczba radnych jest znacznie mniejsza, a miasta są o wiele większe od naszej gminy - mówi Borowski. - Moim zdaniem jakość pracy rady nie zależy od liczby radnych, a od wyboru, jakiego dokonujemy w trakcie głosowania. To od doświadczenia i zaangażowania kandydatów zależy późniejsza jakość pracy rady.

Oprócz mniejszej liczby radnych zmieniłaby się również ordynacja wyborcza. Powstałyby okręgi jednomandatowe. Do rady wchodziłaby ta osoba, która otrzymałaby w danym okręgu najwięcej głosów. Do tej pory często było tak, że do rady wchodziły osoby, które miały mniejszą liczbę głosów od swojego konkurenta z przeciwnej opcji politycznej. O tym, kto przechodził dalej, decydowała jednak liczba głosów oddanych na konkretną listę wyborczą.

System nazywany jednomandatowym nie wyeliminuje udziału w wyborach partii politycznych czy komitetów wybor-



Kontrola w ZWiK w Miastku

Dyrektor na dywaniku

Rozpoczęła się kontrola w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Miastku. Powodem jest skarga pracowników zakładu na jego szefa. Dyrektor Dariusz Zagaja miał rzekomo naciskać na swoich podwładnych. W zakładzie powstał konflikt. Musiał interweniować burmistrz.

Kontrola w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji dotyczyć ma czterech spraw. Pierwszą są relacje między dyrektorem a pracownikami. To efekt skarg od dużej grupy pracowników zakładu, które trafiły na ręce burmistrza. Drugim badanym obszarem będzie gospodarka finansowa, czyli celowość wydatków, kolejnym jest ustawa o zamówieniach publicznych. Chodzi o sprawdzenie dokumentacji specyfikacji przetargowych, umowy z wykonawcami i rozliczeń. Kontrolowana będzie też budowa studni przy ul. Bolesława Chrobrego. Do dzisiaj trwa spór z wykonawcą. Złożył on też skargę na dyrektora w tym zakresie.

Po informacjach, że w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji mogą być nieprawidłowości, burmistrz Miastka spotkał się z dyrektorem s p ó ł k i

Dariuszem Zagają. - Tłumaczenia były takie, że wszystko jest w porządku, a to jest tylko zmowa pracowników przeciwko niemu - powiedział nam burmistrz Roman Ramion. - Nie sądziłem, że jego wyjaśnienia dadzą mi jakąś jasność obrazu. Nie mogę potwierdzić dzisiaj tych zarzutów ani uznać ich za zasadne. Pozostaje kwestia analizy dokumentów i sprawdzenia tego na miejscu - dodaje burmistrz Ramion.

Dyrektor ZWiK nie zgadza się z zarzutami kierowanymi w jego stronę. - Nie mają one odzwierciedlenia w rzeczywistości. Odrzucam od siebie tego typu oskarżenia - podkreśla Dariusz Zagaja. - Myślę, że nie ma co się rozwodzić. Poczekajmy, aż skończy pracować powołana przez burmistrza komisja, wtedy będziemy mieli pełny obraz. Teraz nie będę się na ten temat wypowiadał. Poczekajmy na ustalenia kontrolne.

Finał sprawy powinien być znany mniej więcej w połowie marca.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl



W Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Miastku jest konflikt pomiędzy pracownikami i szefem..

Fot. M. Zarychta

Policja szuka rabusia

Zamaskowany sprawca napadł na bank



Do napadu doszło na agencję banku Pekao S. A. przy ul. Królowej Jadwigi.

Sceny niczym z filmu o dzikim zachodzie rozegrały się w Miastku. Zamaskowany sprawca napadł 14 lutego na małą agencję banku Pekao S.A. przy ul. Królowej Jadwigi i zrabował dwa tysiące złotych.

Około godziny 11, wysokiej postury mężczyzna z zaciągniętą czapką

i szalikiem na głowie, steroryzował kasjerki i zażądał wydania gotówki. Jak udało nam się dowiedzieć, kobiecie przyłożył do głowy broń lub przedmiot ją przypominający. Mężczyzna miał je kopnąć i kazał im odsunąć się od biurka. Był zdziwiony, że w szufladach zastał tylko 2 tys. zł. Pytał jeszcze o sejf.

W środku znajdowało się trzech klientów. Dwóch nie reagowało bojąc się. Najwięcej odwagi miał starszy mężczyzna, który wziął do ręki metalowy przedmiot i uderzył w napastnika. Ten spłoszył się i uciekł w stronę ul. Bolesława Chrobrego. Tam ślad po nim zaginął. Zdarzenie trwało w środku trzy minuty. Ochrona przy-

jechała na miejsce minutę po ucieczce złodzieja.

- Trwają jego poszukiwania - informuje Jarosław Juchniewicz, pełniący obowiązki rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Bytowie. Złodziej do dziś jest nieuchwytny.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

REKLAMA

3 4 9 2 - 2

REKLAMA

3 6 1 9 - 1

Węgiel orzech - 700 zł • 800 zł/tona
Węgiel groszek - 620 zł • 780 zł/tona
Węgiel miał - 520 zł • 550 zł/tona
Eko groszek piekłosz ekoret - 850 zł /tona

Transport do uzgodnienia

Skład Opału Transport Handel
Bytów • Wolności 19
Ryszard Szreder
691 400 691 • 59 822-32-39

OPONY
UŻYWANE
i NOWE

ciężarowe, rolnicze,
ładowarki, felgi.

Największy wybór
w regionie! Rabaty,
bieżnikowane – TIR

Lubaszcz 4e
tel. 509 294 279
509 295 357
52 386 00 11

REKLAMA

2 7 2 - 2

szkół języków obcych
lingua

ANGIELSKI
LEKCJE Z NATIVE SPEAKER!
NAJLEPSZA SZKOŁA

MIASTKO
ul. Armii Krajowej 39 C/8
e-mail: kontakt@lingua-miastko.pl
www.lingua-miastko.pl **609 95 63 95**

REKLAMA

728-1

SZUKASZ **KSIĘGOWEGO?**
ZAPRASZAMY!

POMOŻEMY KAŻDEMU W:

- wyborze formy prowadzenia działalności gospodarczej,
- wyborze formy opodatkowania

WYRĘCZYMY W:

- rozliczeniach miesięcznych i rocznych z ZUS i urzędem skarbowym
- prowadzeniu kadr i rozliczeń płacowych
- składaniu zeznań i deklaracji podatkowych

Zapraszamy w dni robocze od 9 do 17.

Umawiamy się także z klientami na dogodnie dla nich inne terminy.

Biuro Rachunkowe „BUCHALTER” Anna Tandecka, Jan Oleszkiewicz s.c.

Miastko • ul. Koszalińska 1 • tel. 59 857 94 00 • tel. kom. 604 149 907

www.buchalter-sc.pl • e-mail: biuro@buchsp.pl

PUP podzielił pieniądze dla osób bezrobotnych

Na szkolenia i etaty

7,5 miliona złotych dla bezrobotnych przeznaczy w tym roku Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie. To o 11 procent więcej niż rok temu.

Powiatowa Rada Zatrudnienia podzieliła już pieniądze - na promocję zatrudnienia i łagodzenie skutków bezrobocia. 4,89 mln zł PUP otrzymał z Funduszu Pracy oraz 2,63 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego na realizację projektu „Praca dla każdego”.

Dla najbardziej potrzebujących

Pomoc pośrednika kierowana będzie szczególnie do osób najbardziej poszkodowanych na rynku pracy, tj. po 50. roku życia, młodych i długotrwale bezrobotnych oraz niepełnosprawnych.

Najwięcej pieniędzy przeznaczono na prace interwencyjne - 2 miliony złotych. Na staże zaplanowano 1,41 mln złotych. - Kierujemy je do osób młodych, które

znajdują się obecnie w szczególnie ciężkiej sytuacji na rynku pracy - podkreśla Janusz Wiczowski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie.

Niemal tyle samo pieniędzy bo 1,4 mln zł przeznaczono na dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. - Niepokojące jest to, że pogarsza się jakość składanych wniosków - mówią urzędnicy PUP. - W związku z obniżeniem jakości wniosków zastrzeżone zostaną kryteria przyznawania dotacji.

Pracodawcy też skorzystają

Duże zainteresowanie na otrzymanie pieniędzy z urzędu pracy jest też wśród właścicieli istniejących firm. Chodzi o refundację kosztów

wyposażenia i doposażenia stanowiska pracy dla osoby bezrobotnej. W tym roku bytowski pośrednik przeznaczył na ten cel 760 tys. zł, refundacje mają wynosić od 18 do 20 tys. zł w zależności od jakości wniosku i liczby proponowanych osób do zatrudnienia. Dodatkowe 400 tys. zł na ten cel wpisano w programie specjalnym.

- Preferować będziemy wnioski na większą liczbę tworzonych miejsc pracy. Z doświadczenia wiemy, że zakup całych linii produkcyjnych, większych inwestycji opartych na nowoczesnych technologiach sprawia, że zakłady pracy na trwałe zatrudniają osoby, już bez naszej pomocy - mówią pracownicy PUP.

Na szkolenia i dokształcenia osób bezrobotnych przeznaczono z kolei ponad 900 tys. zł. Oprócz bezro-

botnych na pieniądze z PUP mogą również liczyć samorządy lokalne, 291 tys. zł przeznaczono na prace społecznie użyteczne.

Dodatkowe projekty

Od marca do końca roku realizowany też będzie specjalny program pod nazwą „Twoje miejsce pracy”, na który trafi 489 tys. zł. Celem programu jest stworzenie nowych miejsc pracy dla 20 osób bezrobotnych z powiatu bytowskiego. Osoby te w ramach programu uzyskają m.in. indywidualne spotkania doradcze, trzymiesięczny staż oraz - co najważniejsze - refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy.

W tym roku będą też realizowane trzy projekty konkursowe, które PUP w Bytowie wygrał w poprzednim roku. Pozyskał na nie łącznie 1,98 mln zł, dzięki tym pieniądzom zatrudnienie znalazło albo podniosło swoje

kwalfikacje 168 osób.

Niewykluczone, że dojdą jeszcze nowe projekty. - Co roku staramy się pozyskiwać dodatkowe pieniądze, bo sytuacja na rynku pracy jest trudna - podkreśla Janusz Wiczowski.

Bytowski pośred-

n i a k
w przy-
padku
zainte-
reso-
wania
otwar-
cie m

spółdzielni socjalnej przez grupę ludzi, zabezpieczył też pieniądze do finansowania tego przedsięwzięcia.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl



REKLAMA

3 772 - 1



B+K Sp. J.
Firma Spedycyjna poszukuje do swojego oddziału w Miastku pracownika na stanowisko

SPEDYTOR KRAJOWY/MIĘDZYNARODOWY

Obowiązki:

- budowanie trwałych relacji biznesowych
- kontrola przewoźników, planowanie tras
- pozyskiwanie przewoźników
- pozyskiwanie klientów

Kwalifikacje:

- wykształcenie min. średnie
- minimum 2 lata pracy na

- podobnym stanowisku
- mile widziana znajomość języków obcych
- posiadanie własnej bazy przewoźników
- posiadanie własnej bazy klientów
- praktyczna znajomość branży spedycyjnej, prawa przewozowego etc.

- umiejętność pracy pod presją czasu
- dyspozycyjność

Oferujemy:

- dobre wynagrodzenie
- elastyczny czas pracy
- pracę w młodym zespole
- dobrą atmosferę pracy

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesyłanie aplikacji na adres e-mail: koszalin@bplusk.pl
Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych niezbędnych dla potrzeb rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 z późniejszymi zmianami”.

REKLAMA

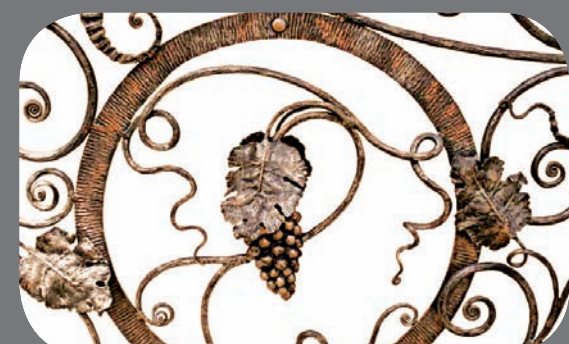
3 582 - 1

Kowalstwo Artystyczne

Andrzej Skiba • Miastko, ul. Generała Wybickiego 40, lok. 8

**Kucie,
prasowanie,
wytlaczanie
i walcowanie
metali.**

**Metalurgia
proszkowa**



tel. 604 137 753 • biuro@kowalstwo.org

REKLAMA

2813 - 9

**PRZEWÓZ
OSÓB
NIEMCY
HOLANDIA**

**wyjazdy z Polski
czwartek i niedziela
powroty
piątek i niedziela**

tel. kom.

+48 697 407 607

REKLAMA

3640 - 2

WYNAJME

stanowisko fryzjerskie
oraz pomieszczenie do
masażu w Studiu Urody
Gorgeus w Miastku, przy
ul. Armii Krajowej 39d

692 386 204

REKLAMA

3640 - 1

WYNAJME

lokal pod działalność
gospodarczą (pub, sklep
itp.) o pow. 120 m kw.
w Miastku, przy ulicy
Armii Krajowej 39d

692 386 204

REKLAMA

1450 - 3

Memento Mori

Usługi Pogrzebowe

Jacek Kardaś

Punkt 1: Miastko, ul. Gen. Wybickiego 32
Punkt 2: Cmentarz, Miastko, ul. K. Wielkiego
(pierwszy pawilon po lewej stronie)

Kompleksowe usługi pogrzebowe
Niskie konkurencyjne ceny pogrzebu nie przekraczają
zasiłku pogrzebowego
Nagrobki-pomniki granitowe od 1800 zł

Telefon czynny całą dobę: 59 857 21 16, 503 311 308

O tym, jak dbać o swoich czworonożnych pupili opowiada lekarz weterynarii

Nie rozmnażaj – nie porzucaj

ROZMOWA Z **Łukaszem Kisielewskim**

lekarzem weterynarii z Miastka

- W marcu w całej Polsce już po raz 13 organizowana będzie akcja sterylizacji zwierząt. Polacy nie bardzo chcą się do tego przekonać. Dlaczego, skoro w innych krajach jest to powszechny zabieg?

- Akcja polega na tym, że wybrane lecznice i gabinety w marcu wykonują zabieg sterylizacji i kastracji psów i kotów w specjalnych, preferencyjnych cenach. W ten sposób chcemy promować ideę sterylizowania i kastrowania. Sam zabieg wykonywany jest rutynowo od wielu lat. Ideą akcji w myśl hasła przewodniego „Nie rozmnażaj, nie porzucaj” jest zapobieganie bezdomności. Na co dzień spotykam się z problemem niechcianych psów, zagłodzonych szceniąt czy kociąt. Jest ich bardzo wiele. Wystarczy choćby wiosną i latem przejść się ulicą i zobaczyć, ile po naszych osiedlach biega bezpańskich kotów czy psów.

- Dlaczego ten zabieg jest taki ważny?

- Na początku wyjaśnię, że zabieg kastracji oraz sterylizacji polega na całkowitej amputacji układu rodowego zwierzęcia. W ten sposób zapobiegamy niekontrolowanemu rozmnażaniu się zwierząt. Każdy bezdomny pies lub kot jest tak naprawdę potomkiem jakiegoś zwierzęcia, które miało właściciela, a który nie zadbał o to, by jego suczka lub kotka nie zaszła w ciążę. Psy bezdomne stanowią duże zagrożenie dla mieszkańców. Wbrew pozorom w powiecie bytowskim mamy bardzo wiele pogryzień i nie raz „sprawcami” tych pokąsów są zwierzęta bez właściciela. Jeśli chodzi o samą suczkę, to najbardziej oczywistą sprawą jest to, że zapobiegamy dożywotnio ciąży i wielu groźnym, śmiertelnym chorobom. W przypadku psów, kastracja również pozwala wyeliminować ryzyko wystąpienia poważnych chorób. Do tego, wbrew panującym mitom, psychika zwierzęcia się poprawia. Nie ma takiej sezonowości. Wiadomo, że psy i kocury od wiosny do jesieni, kiedy suczki i kotki mają rójki, są bardziej agresywne, konkurują między sobą, uciekają z domu, podczas tych „wycieczek” ulegają wypadkom, pogryzieniom, co często kończy się leczeniem w gabinecie. Jeśli chodzi o korzyści dla właściciela, to niewątpliwie jest to brak problemów z niechcianymi ciążami, szczeniętami czy kociętami.

- Wielu właścicieli zwierząt obawia się o zdrowie zwierząt. Czy to bezpieczne zabiegi?

- Zabieg technicznie nie jest trudny, choć zawsze należy pamiętać, że jest to zabieg chirurgiczny. Pada zarzut ze strony właścicieli czworonogów, że nie poddadzą kota czy psa zabiegowi, bo to jest ryzyko związane choćby z narkozą. Ja zawsze mówię: to ryzyko, ale nie większe niż gdyby nie kastrować lub nie sterylizować i przez całe życie ryzykować niechciane ciążę.

Jest taki mit, że każda suczka raz w życiu musi mieć młode. Absolutnie młode do niczego nie są jej w życiu potrzebne. Suczka, która nie jest wysterylizowana, a nie ma młodych, może mieć rzeczywiście potem problemy. Natomiast sterylizacja zupełnie „eliminuje” gospodarkę hormonów płciowych,

które mogłyby kierować jej zachowaniem. Ona się nie zmieni lub zmieni bardzo nieznacznie, często na lepsze. Niektórzy też mówią o ryzyku otyłości. Jeżeli chodzi o otyłość po kastracji i sterylizacji, to rzeczywiście obserwuje się nieznaczny wzrost masy ciała, ale tak naprawdę w większości przypadków jest to wina właścicieli, a nie zabiegu.

- W Polsce bardzo wiele osób porzuca swoje zwierzęta, schroniska są przepełnione. W innych krajach takich sytuacji jest mniej. Dlaczego porzucamy zwierzęta, skoro je tak bardzo kochamy.

- Z tym problemem spotykam się na co dzień. Na szczęście jest coraz większa wrażliwość społeczna. Coraz więcej się o tym mówi i wyciąga konsekwencji wobec ludzi, którzy dopuszczają się „bestialskiego”



Fot. M. Zarychta

Maksymalna cena zabiegów w czasie akcji to od 60 do 250 zł

traktowania zwierząt. Pomogła też zmiana ustawy o ochronie zwierząt, która obowiązuje od 1 stycznia tego roku. Bardziej rygorystycznie określa się w niej zasady utrzymywania zwierząt towarzyszących, jak psy czy koty, zakazuje rozmnażania psów w celach handlowych poza zarejestrowanymi hodowlami, sprzedaży psów na giełdach. Określona jest tam m.in. minimalna długość łańcucha przy budzie oraz maksymalny czas w jakim pies może być na uwięzi, czy też na jakich zasadach może być w ogóle wypuszczany luzem. Ważnym zapisem też jest to, że obowiązkiem nakładanym na każdego obywatela, który napotka porzuconego psa - w szczególności na uwięzi, jest powiadomienie o tym straży miejskiej lub schroniska. Te zapisy w prawie oznaczają, że zmienia się u nas na lepsze.

Do momentu, kiedy jednak nie będzie u nas obowiązkowego znakowania psów poprzez chipowanie i tak naprawdę obowiązkowej sterylizacji i kastracji, do ideału nam jeszcze daleko.

- No właśnie, daleko. Może powinniśmy bardziej świadomie decydować się na nowego towarzysza w domu.

- Brutalnie powiem tak, przyczyną porzucenia zwierząt jest: brak wyobraźni w trakcie zakupu, nieodpowiedzialność i brak empatii okazywanej zwierzętom. Nadal jeszcze bardzo często zwierzęta traktuje się przedmiotowo, a nie jako istoty żywe i cierpiące. Ostatnio turyści przebywający w naszych stronach wybrali się na grzyby i znaleźli w lesie przywiązanego do drzewa trzymiesięcznego, rasowego owczarka niemieckiego. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, co robią tym zwierzętom.

- Praca lekarza weterynarii jest niełatwa, zawsze chciał pan leczyć zwierzęta?

- Nie wyobrażałem sobie zostać kimkolwiek innym. Zawsze wiedziałem, że będę chciał pracować ze zwierzętami. Od dziecka interesowała mnie medycyna, a to jest jedyny zawód, gdzie można jedno z drugim połączyć.

- Co jest najtrudniejsze?

Najtrudniejsze w moim zawodzie jest postawienie dobrej, trafnej diagnozy na podstawie mało uchwytnych objawów, podczas gdy ze względów oczywistych z moimi pacjentami nie można np. porozmawiać. Jeśli chodzi o przypadki medyczne, to w każdym temacie spotyka się coś trudnego. Pracując w Miastku muszę być jednocześnie położnikiem, dermatologiem, ortopedą, okulistą, za chwilę chirurgiem, a potem neonatologiem. Dla ludzi to może być zaskakujące, ale również w weterynarii mamy specjalizacje i doskonalimy się na ogół w jednym kierunku. Kiedy natomiast prowadzi się gabinet w pojedynkę, trzeba radzić sobie z każdym problemem. Dla mnie wyzwaniem jest ogrom wiedzy, jaką trzeba posiadać oraz zachowanie otwartości umysłu, pokory i niepopadanie w rutynę. Według mnie jest to sedno bycia dobrym lekarzem.

- Z jakimi najczęściej spotyka się pan chorobami w pracy?

- Na pewno większość przypadków z jakimi się spotykam to problemy dermatologiczne, m.in. pasożyty skóry, stany zapalne, rany, otarcia. W drugiej kolejności to są schorzenia przewodu pokarmowego, biegunki, zaparcia, zatrucia.

- Zwierzęta w gabinecie mogą być załknione albo agresywne, jak pan sobie z tym radzi?

- Reakcje są bardzo różne. Najczęściej zwierzęta są łagodne, ale bywają niebezpieczne. Na szczęście pracując już parę lat w zawodzie jestem w stanie z dużym prawdopodobieństwem ocenić czy pies stanowi dla mnie zagrożenie czy nie. W najbardziej niespodziewanym momencie najmilszy piesek, który wydaje się spokojny, może ugryźć. Obowiązuje zasada ograniczonego zaufania, ponieważ w gabinecie zawsze są silne emocje ze strony zwierząt. Czasami to jest bardzo siny lęk, wręcz atak paniki, histeria lub agresja. Trzeba uważać.

Rozmawiał
Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

Zbój, czy bunt mieszkańców dały początek Miastku?

Jak to z Miastkiem było



Fot. Archiwum



**Według legendy, Miastko założył zbój, który graso-
wał w okolicznych, pięknych lasach. Rummel tak
dał się we znaki miejscowym władcom, że posta-
nowili w zamian za odstąpienia od zbójowania dać
mu ziemię. Czy legenda rozminęła się z historią?**

O legendarnym zbój-
wiadomo niewiele. Do cza-
sów nam współczesnych
przetrwiała jedynie opowieść,
którą i tak zna niewielu
współczesnych mieszkańców
Miastka i okolic.

Rummel urodził się na
przełomie XIV i XV wieku.
Wówczas to Miastko nie było
jeszcze miastem, ale osadą
nad rzeką Studnicą. Podlegała
ona rodowi von Massov,
który rezydował w Wołczy,

nieopodal obecnego Miastka.
Gdy przyszły założyciel
Miastka był jeszcze mały,
szalała zaraza czarnej ospy,
która zdziesiątkowała lud-
ność osady. Epidemia zabrała
rodziców kilkunastoletniego

Rummela, który sam nie
miał czego szukać w mieści-
nie. Wszyscy byli zajęci swo-
imi sprawami, tym bardziej,
że tuż po zarazie w mieście
wybuchł pożar. Ocalały tylko
kościół i karczma. Chłopiec
zamieszkał w lesie.

Leśny awanturnik

Jak podaje legenda,

miejsce wybrał nieprzypad-
kowo, bo było tam źródło
z wodą czystą jak kryształ,
lasy zapewniały zwierzynę,
jagody i miód, w pobliżu
było jezioro zasobne w ryby.
Najważniejsze jednak było to,
że w strumieniu miejscowy
piwowar musiał zaopatrywać
się w wodę, z której warzył
piwo. Przy brodzie na stru-
mieniu stały więc wozy
z beczką, a ścieżką przycho-
dziły kobiety, nabierały wodę
i napełniały beczkę, którą
później woły ciągnęły do
osady. Rummel był bardzo
samotny, więc przychodzące
kobiety i dziewczęta zapew-
niały mu towarzystwo.

Chłopiec, gdy dorósł,
stał się przystojnym mło-
dzieńcem. Często zaglądał
do miasteczka i miejscowej
gospody na kufelki warzo-
nego na miejscu piwa. Jego
uroda wzbudzała podziw
u kobiet, a zazdrość u męz-
czyzn. Bywało też, że jak
sobie popił piwa, to w karcz-
mie była rozróżba. Przed
uciekającym Rummelem
zawsze jednak otwierały
się jakieś drzwi w odpo-
wiednim momencie, które
szybko się za nim zamykały
i młodzieniec wychodził
z awantury bez szwanku.
Podczas jednej z takich
biesiad i awantur Rummel
pochwalił się swoimi serco-
wymi podbojami. Miał wów-
czas powiedzieć do mies-
kańców „Czy wy nie macie
w domu lustra? Popatrzcie
na swoje zakazane gęby
i na wasze urodziwe dzieci.
Czy one są wasze?” Kilku
mieszkańców wróciło do domu,
popatrzyło na swoje dzieci
i nagle okazywało się, że coś
jest nie w porządku. Wtedy
kto żył złapał co miał pod
ręką i popędził do karczmy.
Wpadli do niej też golibroda
z brzytwą, rzeźnik z nożem
i cieśla z toporem. Tym
razem udało się im złapać
Rummela. Zastanawiali się,

jak go ukarać, nie mogli
go zabić, bo nie dostaliby
od księdza rozgrzeszenia.
Postanowili go wtedy pozba-
wić męskości. Do aktu miało
dojść w pobliżu źródła.
Gdy oprawca zamachnął się
brzytwą, jej ostrze zamarło
mu w rękę, bo w miejscu,
gdzie źródło brało swój
początek, zobaczyli piękną,
nagą dziewczynę. Była to
córka burmistrza, która
o świcie przyszła do źró-
dła po wodę, ale wcześniej
postanowiła się wykapać.
Rummel wykorzystał zamie-
szanie i uciekł.

Czas zbójowania

Mieszkańcy osady nic
młodzieńcowi nie zrobili.
W lesie zamieszkała z nim
piękna córka burmistrza.
W miejscu, gdzie chciano
okaleczyć Rummela, posta-
wił on kapliczkę jako
wotum dziękczynne za
cudowne uratowanie.

Rummel nie miał po co
wracać do miasta. Musiał
pozostać w lesie. Swoją przy-
szłość związał z trudnym
i niebezpiecznym rzemio-
łem, jakim jest zbójowanie.
Zbójnik miał wielu potom-
ków w okolicy, więc musiał
zadbać o ich los. Ponieważ
członkowie rodu von
Massov nie bardzo godzili
się na to, żeby osada się usa-
modzieliła, Rummel wziął
jej losy w swoje ręce. Założył
bandę ze swoimi synami
i tak długo wojował z rodem
von Massov, aż wreszcie
zgodzili się, by osada stała
się samodzielnym mia-
stem. Gdy Rummel był już
starcem, Massowowie mieli
dość utarczek z jego bandą.
Obiecali, że w zamian za
zaprzymanie grabieży dadzą
mu tyle ziemi, ile jest w sta-
nie w ciągu jednego dnia
objechać konno. Miastko,
choć dzisiaj niewiele liczy
ludności, należy jednak do

REKLAMA

2 4 8 2 - 1

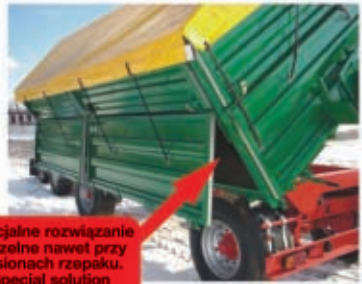


SZCZECINEK
Sp. z o.o.

EKO-Invest

EKO-INVEST Sp. z o.o.

ul. Pilska 4-6, 78-400 Szczecinek, Polska
tel. 94 374 26 11, fax 94 374 31 65
tel. kom. 692 426 175, 692 424 790, 606 413 420
e-mail: eko-invest@eko-invest.com.pl





Specjalne rozwiązanie
szczelne nawet przy
nasilonach rzepaku.
Special solution
leak-resistant even by
rapeseed.

Eko-Invest Sp. z o.o. Szczecinek jest dystrybutorem produkowanych od 20 lat nowoczesnych, szczelnych przyczep rolniczych trzystronnego wywrotu w wielu wersjach konstrukcyjnych, dostarczanych na rynki Europy Zachodniej i krajowy. Producentem ich jest będąca członkiem tej samej grupy kapitałowej firma POM-EKO Sp. z o.o. w Szczecinku. Dostarczamy także kontenery stalowe, konstrukcje stalowe i przenośniki taśmowe.

www.eko-invest.com.pl



większych powierzchniowo miast i zawdzięcza to właśnie Rummelowi. A dawna nazwa miasta też wzięła się od Rummela - Rummelssburg.

Bunt mieszkańców

Tyle mówi legenda. Na sprawę nieco inaczej patrzą historycy. Pewne jest, że początki Miastka sięgają XV wieku. Ze źródłowych dokumentów wynika, że była to wówczas wieś, która prężnie się rozwijała. Mieszkający tu Pomorzanie nie kryli swych aspiracji, aby ich osada uzyskała prawa miejskie. Na przeszkodzie stali jednak ówczesni właściciele miasta, czyli wspomniana w legendzie rodzina von Massov. - Massowowie dbając o własny interes odmawiali nadania osadzie praw – mówi Paweł Górewicz, historyk. - Nadając prawa miejskie nadaliby przywileje mieszkańcom. Sami w ten sposób nie mogliby czerpać wszyst-

kich zysków. Wiązało się to z ograniczeniami dla nich.

Miasto więc przez dziesiątki lat było osadą podległą pomorskiemu rodowi. Nie było tam rajców, burmistrza. Istniał tylko urząd wójta, któremu podlegało sądownictwo. Wójt był zależny od Massovów. - Na tym tle właśnie dochodziło do częstych utarczek mię-

dzy panami a mieszkańcami – dodaje historyk. - Apogeum buntu mieszkańców miało miejsce w 1616 roku. Wówczas zwolennicy Massovów musieli uciekać z Miastka do pobliskiego Dretynia.

Po powstaniu ludu Miastko otrzymało przywileje miejskie. Nadał je sąd w Szczecinie 26 marca 1617

roku.

Miastko nigdy nie miało także typowych dla średniowiecznych miast obwarowań. Były jedynie trzy strzelnice przy głównych traktach wychodzących w kierunku Słupska, Bytowa i Koszalina.

Tomasz Częścik
t.czescik@agmedia.com.pl

REKLAMA

3 7 7 7 - 1

www.zbo.pl

REKLAMA

3 7 7 8 - 1

GARAŻE BLASZAKI BRAMY MONTAŻ I TRANSPORT GRATIS!!!

59 833 45 36
605 28 60 58
660 38 59 17

F.P.U.H. „GO-STAL”
www.garaz-blaszany.pl

REKLAMA

4 4 3 - 3

REKLAMA

3 3 1 0 - 1

Chirurgia jednego dnia w Węgorzynku

Od ubiegłego roku w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Lancet” w podmiasteczku Węgorzynku wykonywane są zabiegi w ramach „Chirurgii Jednego Dnia”. Co ważne, wszystkie te usługi są kontraktowane przez NFZ. U ubezpieczonych pacjentów zabiegi wykonywane są bezpłatnie.

Tylko w roku 2011 NZOZ „Lancet” w ramach tej formy wykonał zabiegi aż u 480 pacjentów. Jak mówią sami zainteresowani, którzy zdecydowali się na takie leczenie, przekonali ich komfort wykonywanych zabiegów przez personel medyczny, czas w jakim został on wykonany, a także profesjonalne wyposażenie bloku operacyjnego oraz sali zabiegowej i pooperacyjnej dla pacjentów. Takich warunków mógłby pozazdrościć nie jeden renomowany szpital.

O szczegółach rozmawiamy z lek. med. specjalistą chirurgiem Piotrem Lange – właścicielem NZOZ „Lancet” Czym jest Chirurgia Jednego Dnia?

Chirurgia jednego dnia jest sposobem leczenia zabiegowego, którego celem jest wykonanie u pacjenta określonego zabiegu chirurgicznego w minimalnym czasie. Pacjenci są przyjmowani i wypisywani w ciągu 24 godzin.

Jakie są korzyści z takich zabiegów?

Główne korzyści wykonywania zabiegów chirurgicznych

w ramach chirurgii jednego dnia polegają na skróceniu czasu oczekiwania na zabieg, zmniejszeniu ryzyka zakażeń i stresu oraz skróceniu pobytu pacjenta w szpitalu, ponieważ przebywa on na oddziale w komfortowych warunkach nie dłużej niż 24 godziny. Powstanie oddziału chirurgii jednego dnia jest ściśle związane ze wzrostem wiedzy i świadomości społecznej w zakresie zdrowia i choroby oraz ze zmianą oczekiwań pacjenta. Aktualnie wielu z nich wykazuje niechęć do przedłużonych okresów przebywania poza domem, a także pragnie skrócenia okresu nieobecności w pracy.

Jakie rodzaje zabiegów wykonuje Pan w ramach Chirurgii Jednego Dnia w swoim zakładzie?

Są to zabiegi stricte chirurgiczne i ortopedyczne oraz szeroko pojętej dermatologii, czyli usuwanie rozległych zmian na skórze i tkance podskórnej, chłodzi m.in. o włókniaki, tłuszczaki czy też znamiona barwnikowe. Do tego dochodzą operacje przepuklin pachwinowych, pępkowych, brzusznych i udowych, laparoskopowe operacje kamicy pęcherzyka żółciowego, operacje żyłaków kończyn dolnych oraz odcytu, operacje guzków sutka, gastroskopia, kolonoskopia, artroskopia, usunięcie zespołu z kości, ganglionów, przykurcu Dupuytren'a oraz zespołu cieśni nadgarstka.

Rejestracja i dojazd

Informacja i rejestracja odbywa się w dni powszednie w godzinach 8:00-15:00 pod numerem telefonu (59) 857-05-07. Aby dojechać z Miastka do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Lancet” należy kierować się w kierunku Trzcina. Jest to pierwszy dom po lewej stronie w miejscowości Węgorzynko 15e – około 700 metrów od miastecznego szpitala.



dr Piotr Lange przy stole operacyjnym.

Fot. Mateusz Zarychta

Rywalizowali przyszli mistrzowie fryzjerstwa

Cięcie czy fale na mokro



Niektóre fryzury budziły podziw.



Ten kto nie miał modela, fryzury układał na manekinie.

Fale wyciskane na mokro czy też fryzura dzienna i wieczorowa - to niektóre z zadań Międzyzakładowego Konkursu Fryzjerskiego Uczniów Rzemiosła. W minioną niedzielę w auli miastckiego gimnazjum odbyła się IV edycja tej imprezy.

O tytuł mistrza rywalizowało 27 fryzjerek z powiatu bytowskiego. Adeptki fryzjerstwa zmagali się z pięcioma zadaniami, tj.: wyciskanie fali na mokro, uczesanie fryzury dziennej konsumenckiej, uczesanie fryzury wieczorowej, strzyżenie fryzury męskiej klasycznej i modelowanie fryzury męskiej klasycznej. Uczestnicy pracowali zarówno na manekinach, jak i żywych modelach.

- Konkursy organizujemy po to, aby dziewczyny miały łatwiej w egzaminie czeladniczym, który ich czeka - podkreśla Grażyna Chamier-Cieminska, prowadząca konkurs fryzjerski w Miastku.

W konkursie na szczeblu powiatowym

z dorobkiem 423 punktów zwyciężyła Paulina Frankowska z Sierakowic. Druga była Martyna Jereczek z Bytowa (414 pkt.), a trzecia Monika Lis z Kołczygłów (410 pkt.). Kolejne pozycje zajęli Anna Syldek z Sierakowic (407 pkt.), Żaneta Majer z Miastka (406 pkt.) i Violeta Termann z Bytowa (404 pkt.).

Teraz zdobywczynie pierwszych sześciu miejsc będą reprezentować nasz powiat na szczeblu regionalnym. Konkurs odbędzie się 4 marca w Łęborku.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl



Fot. M. Zarychta

*Od każdego sędziego
można było otrzymać
maksymalnie 30
punktów w każdej
konkurencji.*



Fot. M. Zarychta



Fot. M. Zarychta



*Fryzura wieczorowa
połączona była
z pokazem stroju
okazjonalnego.*

ZAPROSZENIE

Wystawa obrazów Danuty Łuczkiewicz

Do końca kwietnia w Centrum Informacji Turystycznej w Miastku można oglądać wystawę prac Danuty Łuczkiewicz z Koczały. Miłośnicy sztuki mogą zobaczyć 22 obrazy. Tematyka namalowanych prac to głównie pejzaże i martwa natura.

Danuta Łuczkiewicz ukończyła studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Studiowała malarstwo pod kierunkiem prof. Barbary Massalskiej. Hobby te uprawia do dziś.

Tematyka jej prac jest różnorodna. Maluje pejzaże, kwiaty, portrety, architekturę wiejską oraz malarstwo sakralne. Techniki stosowane przez artystkę to malarstwo olejne, akwarela, pastel, rysunek piórkiem z podmalówką, gwasze i eksperymentalne techniki własne.

Swoje prace malarka prezentuje na wystawach indywidualnych oraz okazjonalnie uczestniczy w wystawach zbiorowych. Ekspresyjny realizm zawarty w obrazach znajduje zainteresowa-



Fot. M. Zaręcha
Uroczystego otwarcia wystawy dokonała autorka malunków Danuta Łuczkiewicz.

nie koneserów w kraju i za granicą. Jej obrazy spotyka się również na aukcjach charytatywnych na rzecz dzieci

mat

WARTO WZIĄĆ UDZIAŁ

Konkurs plastyczny dla przedszkolaków

Fundacja Rozwoju Lokalnego „Parasol” z Bytowa ogłosiła konkurs plastyczny pn. „Nasz powiat w Unii Europejskiej, Unia Europejska w naszym powiecie”. Adresowany jest on do przedszkolaków z powiatu bytowskiego (poza gminą Bytów, dla której konkurs odbył się w ubiegłym roku).

Prace muszą dotyczyć projektów dofinansowanych z pieniędzy unijnych w powiecie bytowskim. W przypadku Miastka może to być np. modernizacja parku miejskiego.

Przy ocenie prac będą brane pod uwagę inwencja twórcza i pomysłowość w zakresie przedstawienia tematu, ogólna estetyka wykonania prac (atrakcyjność wizualna) oraz stopień opanowania technik plastycznych. Każdy uczestnik może złożyć jedną własnoręcznie przygotowaną pracę.

Autorzy 10 najlepszych prac otrzymają nagrody rzeczowe, dodatkowo organizatorzy zaplanowali wyróżnienia dla 10 kolejnych osób.

Rysunki można składać w przedszkolach, do których uczęszczają dzieci lub w biurze Lokalnego Punktu Informacyjnego przy ul. Pochyłej 34/15 w Bytowie. - Termin upływa 16 marca 2012 roku - zaznacza Piotr Sazon z Lokalnego Punktu Informacyjnego Fundacji „Parasol”.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 13 kwietnia 2012 roku na stronie internetowej www.fundacijaparasol.org.

REKLAMA

6 9 8 - 2

**SKUP
ZŁOMU**
stalowego i kolorowego

Tadeusz Własniak
77-200 Miastko
ul. Koszalińska 14 (stw)

tel. 608 112 947, 602 679 888
e-mail: rafalwlasniak@wp.pl

REKLAMA

3 5 7 6 - 1

REKLAMA

2 6 7 - 2

SŁUCH-TON
SZCZECINEK

Szczecinek, ul. 28 lutego 3
(Przychodnia PEOZET, gabinet 10)
godziny przyjęć: od pon. do czw. 9-12
tel. 695 660 144

badania słuchu audiometryczne i tympanometryczne (podatność ucha środkowego)
dobór aparatów słuchowych
opieka audioprotetyczna
serwis oraz czyszczenie aparatów słuchowych
wykonywanie wkładek usznych

www.sluch-ton.pl

REKLAMA

6 1 4 - 3

BioEnergia
poszukuje *invest SA*

PRZEDSIĘBIORCÓW
posiadających możliwość
zgromadzenia minimum
4000 ton słomy
i zainteresowanych
uruchomieniem produkcji
brykietów lub peletów ze słomy

Tel.: 502 628 980
e-mail: miroslaw.motylnski@bioenergiainvest.pl

REKLAMA

3 0 3 - 1

**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI**

*Marian
Roszczak*

Miastko, ul. Bogusława X 9
tel. 501 32 72 52 • tel./faks 59 857 32 34

REKLAMA

3 4 7 8 - 2

AUTO-PIOTR
Piotr Gierdalski
Bytów
ul. Bolesława Chrobrego 1
tel. kom. 607 346 690

AUTO NA GAZ
montaż • serwis • przeglądy

REKLAMA

1 8 7 3 - 2

-ELPIGAZ
AUTOMOTIVE

KOSZALIN • ul. Morska 60 • tel. 512 170 975
www.neptun-elpigaz.pl

SAMOCODOWE INSTALACJE GAZOWE

60 MORSKA

CHEMIA KTÓRA PORUSZA
163 logic

SAMOCÓD ZASTĘPCZY
NEPTUN

DIAGNOSTYKA
BOSCH KTS-340

60 MORSKA

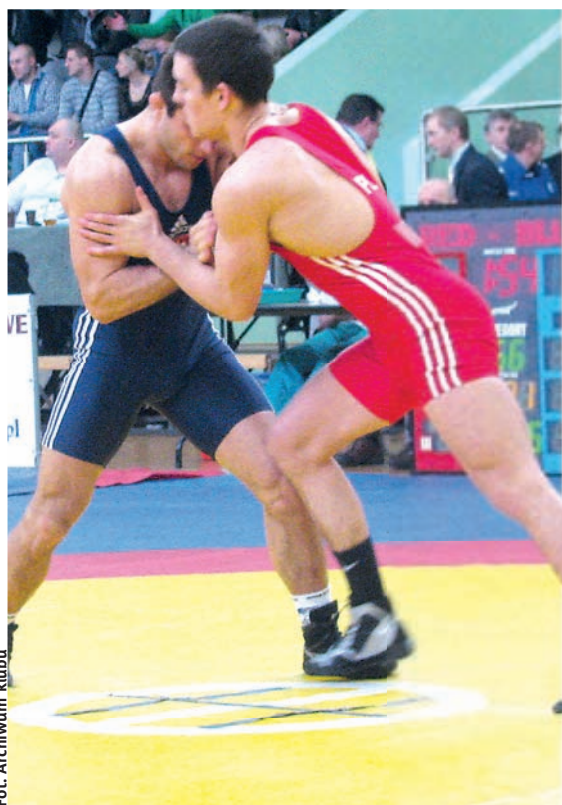
Udany występ zapaśnika na Thor Masters 2012 Srebro na macie

Od pomyślnego startu rozpoczął nowy rok zapaśnik Grzegorz Wanke z Miastka. W bardzo silnie obsadzonym Międzynarodowym Turnieju Mistrzów Thor Masters 2012 w duńskim Nykobing Falster zdobył srebrny medal dla Polski.

Wanke swoje walki w kategorii wagowej do 66 kg wygrał między innymi z takimi zawodnikami, jak choćby Mariusz Furgał, który tydzień wcześniej zajął trzecie miejsce w Pucharze Polski Seniorów. Grzegorz wygrał z nim na punkty w dwóch rundach 3:1 i 7:0. Kolejnym zawodnikiem, którego pokonał nasz reprezentant przez położenie na łopatki, był Fredrik Bjerrehuss (Dania). W następnej walce walczył ze Szwedem Pontusem Bergstromem. Pierwszą rundę wygrał na punkty Szwed, a dwie następne rundy należały już do naszego zawodnika. W finale Grzegorz spotkał się z utytułowanym reprezentantem Niemiec - Frankiem Stablerem, przegrywając z nim w dwóch rundach na punkty 0:2 i 0:5.

- Turniej w Danii stał na wysokim poziomie - ocenia Kazimierz Wanke, trener miasteczkich zapaśników i ojciec Grzegorza. - Niektóre państwa wystawiły swoje pierwsze składki. Walka finałowa naszego zawodnika z rywalem Niemiec dowiodła, że można walczyć na równi z najlepszymi w Europie. Trzeba nadmienić, że zawodnik Frank Stabler walczył we wrześniowych Mistrzostwach Świata Seniorów, zajmując tam piąte miejsce i zakwalifikował się do Olimpiady w Londynie - dodaje.

W pierwszy weekend lutego kolejny z braci Wanke



Fot. Archiwum klubu

Grzegorz Wanke (czerwony kostium) walczy z Mariuszem Furgalem.

walczył też na europejskich matach. Mateusz wystąpił w Międzynarodowym Turnieju Seniorów „Dan Kolov - Nikola Pietrov” w Bułgarii. Niestety, w przeciwieństwie do swego brata na podium nie stanął. W Sofii zajął dopiero 21. miejsce.

Ważne medale, bo pierwsze na turniejach wyjazdowych zdobyli też najmłodsi zapaśnicy. Zawodnicy Zapaśniczego Klubu Sportowego Miastko na zawodach o nazwie „Pierwszy Krok Zapaśniczy”, które odbyły się w Gdańsku wywalczyli dwa srebrne krążki. W Trójmieście startowało 45 zawodników z 7 klubów województwa pomorskiego.

- W tych zawodach większość zawodników startowała po raz pierwszy. Niektórzy trenują dopiero od kilku miesięcy - zaznacza

Kazimierz Wanke, trener ZKS Miastko.

W wadze do 47 kg srebrny medal wywalczył Kacper Petryna. Walkę finałową przegrał z Mikołajem Krzewskim (Granica Gdańsk). Taki sam kolor medalu w wadze do 53 kg walczył też Marcin Majewski. Stoczył on łącznie cztery pojedynki. Przegrał tylko na punkty z Maciejem Marszałkowskim (Cartusia Kartuzi).

Czwarte miejsce zdobył z kolei Patryk Fiedorowicz w wadze do 47 kg. W walce o brązowy medal Patryk rzucił swojego przeciwnika na plecy, lecz nie utrzymał go na łopatkach. Po wznowieniu walki to zawodnik z Gdańska położył ostatecznie Patryka na łopatki.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl

Pierwszy medal w seniorach dla Patryka Szymoniaka Brąz dla wychowanka z Miastka

Dla Patryka Szymoniaka to były bardzo udane mistrzostwa. Pochodzący z Miastka badmintonista zdobył właśnie swój pierwszy medal w kategorii seniorów. Brąz wywalczył podczas 48. Indywidualnych Mistrzostw Polski Seniorów w Badmintonie, które odbyły się w Białymstoku.

W mistrzostwach prawo startu miały 32 singlistki i 32 singlistów oraz po 24 pary w grach podwójnych. Szymoniak zdobył medal w grze deblowej, z kolegą klubowym UKS „Hubal” Białystok Adrianem Dziółko.

Obaj zawodnicy

w pierwszej rundzie mieli wolny los. W grze o ćwierćfinał pokonali parę Wojciech Buczyński UKS „Sokół” Ropczyce - Dominik Stebnicki LKS „Technik” Głubczyce 21:10, 21:13, a w ćwierćfinale wygrali z parą Jacek Kołumbajew AZSUW Warszawa - Paweł Prądziński UKS „Kometa” Sianów 21:15, 21:10. W półfinale nie sprościli natomiast parze Łukasz Moreń SKB „Litpol-Malów” Suwałki - Wojciech Szkudlarczyk LKS „Technik” Głubczyce, przegrywając 19:21, 13:21.

W tym momencie Patryk Szymoniak jako mieszkaniec gminy Miastko i wychowanek MKB „Lednik” Miastko zdobył swój pierwszy brązowy medal w Mistrzostwach Polski Seniorów. - Jest to pierwszy medal zdobyty przez

zawodnika z Miastka w Mistrzostwach Polski Seniorów i wierzę, że nie ostatni. Gratuluję Patrykowi medalu i czekam na następne i nie tylko zdobyte przez Patryka - mówi Marian Pietruszyński, były trener Patryka Szymoniaka.

Ten sam zawodnik zagrał też w grze pojedynczej. Były zawodnik MKB „Lednik” Miastko, a obecnie reprezentujący klub UKS „Hubal” Białystok, zajął ostatecznie w singla V miejsce. Po drodze do ćwierćfinału pokonał w pierwszej rundzie Pawła Prądzińskiego UKS „Kometa” Sianów 19:21; 21:14; 21:8, w drugiej rundzie wygrał z Markiem Wachniewskim LKS „Technik” Głubczyce 21:11, 21:14. W ćwierćfinale przegrał z Rafałem Hawlem SKB „Piast” Słupsk 15:21, 13:21.

Jednocześnie to kolejny z sukcesów Patryka, bowiem w singla jeszcze tak daleko nie zaszedł.

Na mistrzostwach w Białymstoku barwy MKB „Lednik” Miastko reprezentował tylko Jakub Małyszko, który zagrał w grze pojedynczej zajmując XVII miejsce. Kuba w pierwszej rundzie trafił na Michała Rogalskiego, reprezentującego klub „Hubal” Białystok i przegrał 7:21 oraz 10:21, tym samym kończąc swój udział w mistrzostwach. - Na usprawiedliwienie trzeba dodać, że Małyszko studiuje w Poznaniu, jest na pierwszym roku i właściwie nie ma czasu na treningi, przynajmniej w tym sezonie - tłumaczy Marian Pietruszyński, trener miasteczkich badmintonistów.

Mateusz Zarychta
m.zarychta@agmedia.com.pl



Fot. Archiwum organizatora

Patryk Szymoniak zdobył właśnie swój pierwszy medal w kategorii seniorów.

TURNIEJ JUNIORÓW I MŁODZIKÓW

Udany rekonesans badmintonistów

Troje naszych badmintonistów wzięło też udział w Krajowym Turnieju Juniorów, Juniorów Młodszych i Młodzików w Badmintonie w Suchedniowie w województwie Świętokrzyskim. Był to jeden z czterech turniejów najwyższej punktowanych w roku, oprócz Mistrzostw Polski. W juniorach młodszych Aleksandra Paprzycka wywalczyła w singla V miejsce, a w grze deblowej z Martą Małyszko uplasowały się na III miejscu. Ponadto Marta w grze mieszanej zdobyła V miejsce w parze z Norbertem Miarka (ZKB „Maced” Polanów). Jeszcze lepiej spisał się Robert Cybulski w młodzikach, który w grze pojedynczej wywalczył II miejsce, a w grze deblowej w parze z Adrianem Jaśkowiakiem (UKS „Orkan” Przeźmierowo) I miejsce. - Nasi zawodnicy na turniej zajeżdżali prosto z obozu, gdzie mieli trzy dni mocnego treningu siłowego i to była przyczyna słabszego wyniku przede wszystkim w grach pojedynczych, gdzie wyraźnie było widać brak szybkości u Oli i Roberta - mówi trener miasteczkich badmintonistów Marian Pietruszyński. - Przede wszystkim cenny był udział Roberta w turnieju młodzików, gdzie spotkał się z zawodnikami z centrum i południa kraju. Dzięki temu zorientował się jak mocno grają przyszli przeciwnicy, z którymi trzeba będzie walczyć podczas Mistrzostw Polski, które odbędą się w Słupsku od 18 do 20 maja. Na razie jest dobrze, ale trzeba będzie wziąć się mimo wszystko ostro do pracy - dodaje trener.

REKLAMA

4 4 1 - 0

USŁUGI POGRZEBOWE

Sylvia Żurawska

Miastko, ul. Kazimierza Wielkiego
tel. 59 857 90 60
po godz. 17 tel. 59 857 50 02
tel. kom. 604 315 290

**MGOK MIASTKO ZAPRASZA NA
SPEKTAKL, KTÓRY KAŻDA KOBIETA MUSI ZOBACZYĆ,
A KAŻDY MĘŻCZYZNA POWINIEN**

Shirley Valentine

Willy'ego Russella



Fot. Fakt.pl

W roli tytułowej **Izabela Noszczyk**
aktorka Teatru im. Jaracza w Łodzi

10 marca **2012** r. godz. **18.00**

w sali MGOK Miastko (kino)

cena biletu: **15,00** zł

Izabela Noszczyk to aktorka znana z wielu ról teatralnych oraz filmowych (m.in. rola Adeli Wyrwał w serialu "Na Wspólnej"). Tytułowa rola Shirley, to prawdziwy popis aktorstwa. Opowieść przepelniona humorem i ciepłem sprawiającym, że bohaterka od razu zyskuje sympatię widzów, którzy głośno i gromkimi brawami kibicują "kurze domowej", która okazuje się być śmiałym łabędziem.

**Rezerwacja i sprzedaż biletów w
Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Miastku
ul. Kazimierza Wielkiego 3, tel. 598572909, e-mail: mgok@miastko.pl**

REKLAMA

3 776 - 1 PROMOCJA

NIE WIDĄĆ CIĘ?



ZMIEN TO

zareklamuj się
w Kurierze!



59 727 80 21
reklama@agmedia.com.pl

REKLAMA

Studio Okno

Lueyna i Stanisław Małek



FIRANY ZASŁONY KARNISZE ZALUZJE ROLETY MOSKITIERY

SALONY FIRMOWE

Miastko, ul. Koszalińska 23, tel. 48 59 857 51 83
Szczecinek, ul. Wyszyńskiego 57, tel. 48 602 442 741

www.studiookno.com

REKLAMA

2 41 - 2

Nowo otwarty

SKLEP MOTORYZACYJNY

Oferuje nowe samochody Alfa Romeo, Seat, Fiat
i Honda oraz szeroką gamę części zamiennych.



Zapraszamy



auto centrum
pawłowski

Bytów, ul. Przemysłowa 1B, tel. 59 822 98 98

www.ac-pawlowski.pl



Okręgowa Stacja Kontroli
Pojazdów w Bytowie
GBY006

auto centrum
pawłowski

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY STAL NIERDZEWNA

Jan Maliszewski

Wykonujemy:

elementy balustrad, rozety, zaślepki, kule
balustrady ze stali nierdzewnej, poręcze, uchwyty, daszki
zbiorniki, baniaki, wanny, stoły gastronomiczne



Koszalin, ul. Morska 56 • tel. 602 862 806 • 609 604 866

www.stalnierdzewna.biz

stalnierdzewna@hotmail.com • biuro@stal-nierdzewna.eu